

JAK ŁĄCZY BOŻE NARODZENIE

Czas Świąt, to okres niezwykle. Gdy na niebie za-
błyśnie pierwsza gwiazdka, zasiadamy do wigilijnej
wieczerzy. Spędzamy ten czas wspólnie z rodziną, przy
choince, z siankiem pod obrusem i z opłatkiem. Każ-
da rodzina ma swoją świąteczną tradycję. Chcieliśmy
dowiedzieć się, w jaki sposób spędzają Święta Bożego
Narodzenia osoby znane, mieszkające i działające
w Ciechocinku. Jako pierwszego odwiedziliśmy
ks. Prałata Grzegorza Karolaka, który w sposób
szczególny związany jest ze Świętami Bożego Narodzenia:

- Święta głównie spędzam w kościele. Przed kolo-
cją wigilijną kończymy dekorację kościoła oraz przy-
gotowujemy parafian do duchowego przeżycia Bożego
Narodzenia.

O godzinie 17.00 odbywa się nasza wspólna wigilia
w domu księży emerytów. Dzielimy się opłatkiem i
składamy sobie życzenia. Następnie o 21.00 jest pa-
sterka dla osób starszych i młodzieży, a o 24.00 odpra-
wiamy mszę właściwą. Od rana pierwszego dnia świąt
odbywają się kolejne msze, więc wciąż przebywam w
kościele, a po południu aż do 19.00 następują śluby.
Kolejny dzień jest podobny do poprzedniego, od rana
do południa pozostaję w kościele. Następnie spotykam
się z księżmi na świątecznym obiedzie. Moje święta,
jako kapłana związane są jedynie z Kościołem, modli-
twą, od przygotowań wigilijnych, aż do ostatniego
dnia kolędy.

Pan Leszek Dzierżewicz - Burmistrz Ciechocinka
święta Bożego Narodzenia spędza tradycyjnie.

- Dla mnie okres świąteczny to czas wyciszenia,
czas dla przemyśleń, okres szczególnie podniosły.
Święta Bożego Narodzenia traktuję jako okazję do
rozmów z najbliższymi, do rozważań na temat nad-
chodzącego Nowego Roku. Jest to również okres
podsumowań wszystkiego, co zdarzyło się w roku
dobiegającym końca. Nie wyobrażam sobie, aby pod-
czas wieczerzy wigilijnej nie było tego momentu, kie-
dy dzielimy się opłatkiem, składamy sobie życzenia.
Według tradycji na stole dominują potrawy rybne. Moi
najbliżsi wspólnie ze mną śpiewają kolędy, wspomi-
namy tych z rodziny, którzy niestety odeszli. Święta
to okazja, żeby odpocząć, zrelaksować się, przeczytać
książkę i poddać się refleksjom na temat tego wszyst-
kiego, co za mną i co przed nami.

Pani **Aldona Nocna** radna naszego miasta mówi...

- Boże Narodzenie to taki czas, kiedy jesteśmy z
bliskimi, rodziną przyjaciółmi. Sądzę, że każdy w ten
sposób spędza święta. Trzeba pamiętać, że najważ-
niejsze jest przeżycie duchowe, religijne. Są to prze-
cież Święta Bożego Narodzenia, o czym się niestety,
często zapomina. Robiąc zakupy w hipermarketach,
widzimy świąteczne dekoracje - renifery, Mikołaje, oz-
doby, które są piękne, ale nie dotyczą tego najwa-
żniejszego - przyjścia na świat Bożej Dzieciny. Zwycza-
je panujące w moim domu są tradycyjne, polskie.
Lubię śpiewać kolędy. Szczególnym sentymentem
darzę ubieranie choinki. Ta, którą pamiętam z dzie-
ciństwa, była oczywiście prawdziwa, wysoka do same-
go sufitu. Wisiały na niej obok bombek cukierki i szy-
zki malowane na srebrny kolor przez tatę. W tym
roku na mojej choince zawisną ozdoby, które przetr-
wały lata. Bardzo lubię szklanego ptaszka, który ma
30 lat. Myślę, że najpiękniejszym prezentem dla blis-
kich jest książka, a moja córeczka dostanie pierwszą
lalkę w swoim życiu.

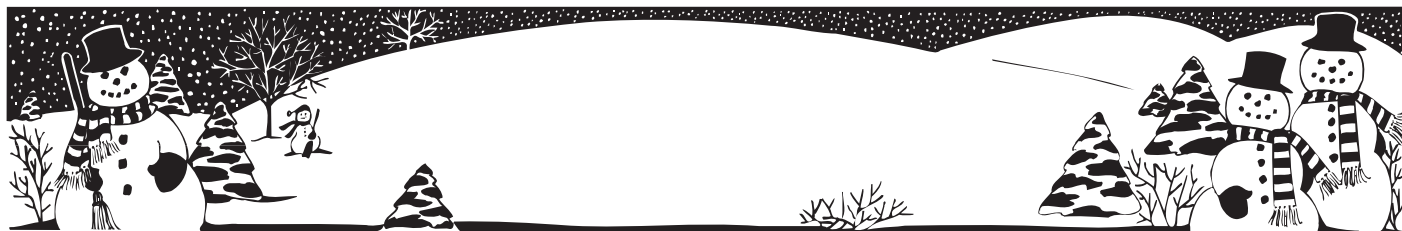
Dla Pana **Krzysztofa Toczeki** - Partyzanta, byłego
muzyka zespołu DŻEM

- Święta są przede wszystkim rodzinne. Powinni-
my je spędzać z całą rodziną. Nie tylko bliższą, ale
i z dalszą. Ja świętuję głównie z teściami, gdyż moi
rodzice mieszkają daleko stąd, bo aż na Śląsku.

Zwyczaje świąteczne, podejrzewam, są takie jak
każdej rodzinie. Oczywiście lubię grać i śpiewać kolę-
dy, ale przede wszystkim święta przeżywam w sposób
duchowy. Ostatnio wyniknęła taka nieładna moda -
Boże Narodzenie stało się świętem konsumpcyjnym.
Ludzie oczekują teraz różnych uczt pod tytułem
„wielkie biesiady”, zakupy, prezenty, itp. Staram się,
by w mojej rodzinie tak nie było, a święta stały się
okazją do głębokich przeżyć duchowych.

Anna Władkowska dyrektor Publicznego Gimna-
zjum w Ciechocinku oznajmiła:

- Przede wszystkim starannie się do nich przygo-
towuję i to nie tylko duchowo. Zawsze własnoręcznie
robię stroiki i dekoruję mieszkanie. Myślę, że to w
dużej mierze przyczynia się do wyjątkowej, świątecz-
nej atmosfery. Nie wyobrażam sobie świąt bez choin-
ki, żłóbka, prezentów pod choinką, karpia na stole.
Najważniejszy jednak dla nas, jako rodziny katolic-



kiej, jest sposób przeżywania Świąt Bożego Narodzenia. Wszyscy jesteśmy dla siebie serdeczni, życzliwsi niż zawsze, wybaczymy sobie przewinienia i rozmawiamy. I myślę, że to jest właśnie istotny sens Bożego Narodzenia.

A w szkole też zawsze dekorujemy klasy, odbywają się spotkania wigilijne z uczniami, nauczycielami. Każdego roku przygotowujemy wigilię dla dzieci, młodzieży z uboższych rodzin. Serca przepętnia nadzieja i radość, gdy widzę, jak wiele osób śpieszy z pomocą innym, gdy otwierają się nasze serca na potrzeby drugiego człowieka. Właśnie wtedy Bóg rodzi się również w naszych sercach.

Sławomir Małecki lider zespołu Zdrowa Woda i nauczyciel muzyki w gimnazjum powiedział:

- Świąta zawsze spędzam w domu, w gronie osób mi najbliższych, bo właśnie oni tworzą tę wyjątkową, świąteczną atmosferę i z nimi jest mi najmilej.

Kolacja wigilijna składa się z tradycyjnych, dwunastu postnych potraw.

Po kolacji śpiewamy najbardziej znane kolędy i dopiero potem rozpakowujemy prezenty. Są to oczywiście niespodzianki, zawsze trafione, bo przygotowane przez bliskich, którzy znają moje potrzeby i gusta. Gdy byłem chłopcem w waszym wieku, miłym prezentem była gitara, ale lubiłem samochody i to zostało mi do dziś.

Każdego roku uczestniczę z rodziną w Pasterce i potem przez kolejne dwa dni w uroczystych Mszach Świętych. Uważam, że głębokie, religijne przeżycie tych dni stanowi istotę Świąt Bożego Narodzenia. W te wyjątkowe dni lubię też słuchać muzyki kolędowej, barokowej Vivaldiego, Bacha, Haendla. Cieszy mnie śnieg na dworze, a najlepiej, gdy świeci słońce, które rozwesela duszę człowieka.

Ksiądz proboszcz wyznania prawosławnego **Mikołaj Hajduczenia** spędza święta...

- Pracowicie. Muszę wciąż uczestniczyć w nabożeństwach. Odprawiam w Ciechocinku, w Toruniu, Grudziądzu. Przygotowuję swoich parafian do religijnego przeżycia świąt.

W domu też mam ustrojoną choinkę, są podarunki. U nas panują zwyczaje podobne, jak polskie.

Don Vasyl twórca zespołu „Don Vasyl i cygańskie gwiazdy” powiedział, że Cyganie obchodzą święta...

- Tak samo, jak wszyscy Polacy, katolicy, chrześcijanie.

Spędzamy je bardzo rodzinnie. Rodzina zjeżdża się z całej Polski, niekiedy i z zagranicy, dlatego święta wyprawiamy w dużych salach. Bardziej uczujemy, tańczymy, śpiewamy. Począwszy od wigilii, aż do drugiego dnia świąt, spotykamy się także ze znajomymi, przyjaciółmi. Jeśli chodzi o tradycje, to nic się nie zmienia - łamiemy się opłatkiem, mamy choinkę. Myślę, że tylko nasze kulinaria się różnią.

- A czy wyczekuje pan z rodziną pierwszej gwiazdki?

- Tak. Szczególnie moje wnuki oczekują tego momentu. Z żoną bardzo dbamy o to, aby święta były uroczyste. Pragniemy, aby dzieci i wnuki spędziły te święta w szczęśliwej i radosnej atmosferze przy choince z Mikołajem i prezentami

Don Vasyl życzy wszystkim polskim rodzinom wesołych świąt!

My również przyłączamy się do tych życzeń. Mamy nadzieję, że uchyliłiśmy rąbka tajemnicy spędzania świąt przez znane osoby naszego uzdrowiska.

Jakub Liniewski i Michał Skowroński
Koło dziennikarskie
przy Gimnazjum Publicznym w Ciechocinku.



Zaprasza do swoich apartamentów, restauracji i drinkbaru.

**Zapraszamy również na wieczorki taneczne
w godzinach 18.30 - 22.00 w soboty do godz. 23.00**

87-720 Ciechocinek, ul. Raczyńskich 6, tel. (054) 416 60 00, fax (054) 416 60 40
info. 0 801 800 121, www.targon.pl, e-mail:biuro@targon.pl